



Sygn. akt IV CSK 503/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Grzegorz Misiurek
SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa T. S.
przeciwko Skarbowi Państwa - Batalionowi (...) w L.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

- I. oddala skargę kasacyjną;**
- II. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 5 lipca 2016 r. zasądził od Skarbu Państwa - Batalionu (...) w L. na rzecz T. S. kwotę 120 tysięcy zł z tytułu zadośćuczynienia, kwotę 18 156 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia, kwotę 14 400

zł z tytułu skapitalizowanej renty oraz kwoty po 600 zł miesięcznie, poczynając od dnia 2 października 2010 r., z tytułu renty, wszystkie ze sprecyzowanymi odsetkami ustawowymi, a ponadto ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości pogorszenie stanu zdrowia powoda, będące następstwem wypadku z dnia 10 października 2000 r.

Sąd Apelacyjny w (...), uwzględnivszy apelację pozwanego, wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. zaskarżone orzeczenie zmienił i powództwo w całości oddalił, na podstawie odmiennej oceny prawnej ustalonych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności faktycznych. Sąd odwoławczy w całości przyjął za własne ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności wypadku i jego skutków dla zdrowia powoda oraz postępowania prowadzonego na podstawie przepisów normujących świadczenia przysługujące w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.

Ustalono, że powód, odbywający zasadniczą służbę wojskową w jednostce wojskowej w L., podczas ćwiczeń na poligonie wojskowym w dniu 10 października 2000 r. doznał urazu akustycznego w wyniku trzykrotnego wystrzału z granatnika. Skutkiem urazu była częściowa utrata słuchu, zakwalifikowana ostatecznie jako 50% trwałego uszczerbku zdrowia. Powód, uznany za niezdolnego do pełnienia służby wojskowej, przez trzy miesiące pozostałe do końca służby wykonywał prace sprzątające. Niedosłuch odbiorczy, na który cierpi powód, wymaga korzystania z wysokiej klasy obuusznego aparatu słuchowego. Powód może wykonywać samodzielnie wszystkie czynności życia codziennego, jest częściowo ograniczony w zdolności do pracy, nie mogąc wykonywać pracy na stanowisku w hałasie, na wysokości, przy maszynach pozostających w ruchu lub używających sygnalizacji dźwiękowej, nie może też pracować w wyuczonym przed rozpoczęciem służby zawodzie murarza. Powód nie podjął żadnej pracy, utrzymuje się z renty.

Po wypadku wystąpiły u powoda zaburzenia stresowe pourazowe, a trwała częściowa utrata słuchu i związana z tym zmiana sytuacji życiowej wywołały zaburzenia adaptacyjne, negatywnie wpływające na sposób społecznego funkcjonowania powoda oraz zaburzenia emocjonalne, wyrażające się w nastroju depresyjnym, lęku, obniżonym poczuciu własnej wartości i nieradzenia sobie

z niepełnosprawnością. Źródłem negatywnych przeżyć powoda jest także świadomość utraty sprawności w bardzo młodym wieku i niekorzystnych zmian wywołanych w jego życiu przez wypadek oraz jego następstwa. Uszczerbek zdrowia psychicznego powoda został określony na 10%. Powodowi nie zapewniono specjalistycznej pomocy psychologa wojskowego, która mogłaby doprowadzić do zmniejszenia zaburzeń adaptacyjnych. Podjęta pod wpływem matki próba poddania się terapii psychologicznej nie powiodła się, gdyż powód „uciekł z poczekalni” przed wejściem do gabinetu. Stan zdrowia powoda nie uległ pogorszeniu po 2007 r., od 2008 r. ma unormowaną sytuację osobistą (rodzinną).

W postępowaniu przeprowadzonym na podstawie przepisów o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r., Dz. U. Nr 53, poz. 342 ze zm., zastąpiona przez ustawę z dnia 11 kwietnia 2003 r., Dz. U. Nr 83, poz. 760) ustalono, że wypadek powoda pozostawał w związku ze służbą wojskową i ostatecznie, po uwzględnieniu odwołania powoda od pierwszej decyzji Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, uzyskał on odszkodowanie w kwocie 6 114 zł, a następnie w dalszej kwocie 15 312 zł. Do sądu powód od ostatecznej decyzji nie odwołał się.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie oraz ocenę Sądu pierwszej instancji, że zdarzenie wywołujące szkodę było nieszczęśliwym wypadkiem, a brak winy i podstaw do stwierdzenia bezprawności zachowania funkcjonariuszy Skarbu Państwa, a tym samym naruszenia prawa przez władzę publiczną, wyłącza odpowiedzialność pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art. 417 k.c. (obowiązującego w chwili zdarzenia, w październiku 2000 r.). Dotyczy to również skutku w postaci urazu psychicznego, bowiem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód nie udowodnił, by, zwłaszcza w kontekście późniejszego zachowania, pomoc psychologiczna bezpośrednio po wypadku była konieczna oraz by powód chciał i był zdolny do skorzystania z niej.

Podzielając stanowisko, że ewentualną odpowiedzialność Skarbu Państwa można by oprzeć jedynie na podstawie art. 419 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili wypadku, przed uchyceniem przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r.

o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 162, poz. 1692, która weszła w życie w dniu 1 września 2004 r., dalej jako „d. art. 419”) Sąd Apelacyjny jednak - inaczej, niż Sąd pierwszej instancji - uznał, że w okolicznościach sprawy brak podstaw do zastosowania tego przepisu.

Artykuł 419 k.c., przewidujący odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie słuszności, przyznawał poszkodowanemu, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo utracił żywiciela, możliwość żądania całkowitego lub częściowego naprawienia szkody, jeżeli z okoliczności, zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy albo ze względu na jego ciężkie położenie materialne, wynikało, że wymagały zasady współżycia społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadniczym celem art. 419 k.c. było wyeliminowanie sytuacji polegających na pozostawieniu bez jakiegokolwiek pomocy poszkodowanego, który doznał szkody, wynikającej ze zgodnego z prawem i podjętego w interesie publicznym działania funkcjonariusza państwowego. W tym kontekście należy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uwzględnić fakt, że szkoda powoda została zrekompensowana przez przyznanie na podstawie przepisów szczególnych odszkodowania w kwocie ponad 21 tysięcy zł (łącznie do końca czerwca 2002 r.) oraz renty obecnie wynoszącej 1800 zł miesięcznie. Naprawienie szkody w ten sposób powoduje brak podstaw do uznania dodatkowej odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie słuszności. Na ocenę tę ma także wpływ fakt, że w razie ujawnienia się nowej szkody albo pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego w wypadku pozostającym w związku ze służbą wojskową, możliwe jest zwiększenie przyznanego odszkodowania na podstawie art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r.

Niezależnie od tego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Przedawnienie nastąpiło pod rządem art. 442 § 1 k.c., obowiązującego do chwili uchylenia w dniu 10 sierpnia 2007 r. przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) i jego termin upłynął najpóźniej w dniu 1 lipca 2005 r., w odniesieniu do wszystkich zgłoszonych roszczeń. Stwierdzając brak podstaw do uznania, by podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., Sąd Apelacyjny zaakcentował, że jeżeli

uwzględnienie roszczeń uzasadniają wyłącznie zasady współżycia społecznego, to nie ma podstaw do ponownego powołania się na te zasady - tym razem na uzasadnienie stosowania art. 5 k.c. Prowadziłoby to do podwójnego skorzystania przez jedną stronę z tej klauzuli generalnej i podważałoby wyjątkowość jej stosowania.

Obrony przy pomocy art. 5 k.c. przed zarzutem przedawnienia nie uzasadniają też konkretne okoliczności faktyczne. Powód, znając od początku rozmiar szkody i osobę zobowiązaną do jej naprawienia, wystąpił z roszczeniami po upływie 10 lat od chwili zdarzenia, po ponad 8 latach od zakończenia postępowania, w którym uzyskał odszkodowanie w znacznej (według stanu w 2002 r.) wartości oraz rentę, i po ponad pięciu latach od upływu terminu przedawnienia. O naprawienie ewentualnych dalszych szkód, pozostających w związku z wypadkiem podczas służby wojskowej, powód może ubiegać się na podstawie przepisów szczególnych.

Powód oparł skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 419 k.c. i przyjęcie, że nie znajduje on zastosowania bowiem dotyczy tylko sytuacji, w której poszkodowany pozostał bez żadnej pomocy, błędną wykładnię art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. przez przyjęcie, że ustawa reguluje wyczerpująco rodzaje świadczeń przysługujących żołnierzowi w związku z wypadkiem w służbie i takiemu poszkodowanemu nie przysługuje prawo dochodzenia „roszczeń uzupełniających (...) takich jak zadośćuczynienie”, błędną wykładnię art. 5 w zw. z art. 419 k.c. polegające na przyjęciu, że nie jest możliwe ‘łączone skorzystanie z nich obu’, niewłaściwe zastosowanie art. 5 w zw. z art. 442 § 1 k.c. przez odmowę, w okolicznościach sprawy, uznania podniesienia zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz błędne zastosowanie art. 417 § 1 w zw. z art. 415 k.c. polegające na przyjęciu, że zmuszenie powoda, po stwierdzeniu niezdolności do służby, do wykonywania przez trzy miesiące pracy (sprzątania) w garnizonie, nie stanowiło bezprawnego działania funkcjonariuszy publicznych.

Skarżący zarzucił też, mające istotny wpływ na wynik sprawy, naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 382 k.p.c. przez

dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego „w sposób rażąco wadliwy w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c.”.

W konkluzji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący dał co prawda wyraz temu, że znane mu są ograniczenia wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym zasadniczo - na tle tego przepisu - wyklucza się oparcie skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia art. 233 k.p.c., lecz mimo to podjął próbę wykazania, że w okolicznościach sprawy możliwe jest odstępstwo od tych zasad, mające wynikać z rażącego charakteru błędu popełnionego przez Sąd drugiej instancji. Sąd ten, chociaż generalnie przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, uznał odmiennie, że powód nie udowodnił, by bezpośrednio po wypadku pomoc psychologiczna była mu potrzebna, mimo iż z opinii biegłego wynika, że udzielenie takiej pomocy mogło wpłynąć na zmniejszenie późniejszych zaburzeń w sferze psychiki.

Wadliwe powołanie przez skarżącego dwóch orzeczeń Sądu Najwyższego nie może skutecznie wspierać jego poglądu. Skarżący nie wykazał podstawy do objęcia kontrolą kasacyjną, wbrew zakazowi wynikającemu z art. 398³ § 3 k.p.c., prawidłowości oceny dowodu dokonanej przez sąd *meriti*. Uwagi skarżącego uszło też, że potencjalne znaczenie niezwłocznego przeprowadzenia badań psychologicznych Sąd drugiej instancji oceniał przy uwzględnieniu innych ustalonych faktów. Ponadto, twierdzenie, iż mogło to mieć znaczenie dla przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa „jako deliktu na zasadzie winy”, jest chybione w kontekście podstaw skargi, w których zarzut naruszenia art. 417 k.c. został powiązany z zupełnie inną okolicznością.

Powód nie zakwestionował w skardze oceny Sądu, że zdarzenie, w wyniku którego częściowo utracił słuch, było nieszczęśliwym wypadkiem, za który Skarb Państwa mógłby ewentualnie ponosić odpowiedzialność wyłącznie na podstawie d. art. 419 k.c. Zarzuty naruszenia tego przepisu przez odmowę jego zastosowania

skarżący oparł na twierdzeniach, które nie utrzymują się w konfrontacji z uzasadnieniem zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniu powoda, nie potraktował faktu uzyskania przezeń odszkodowania na podstawie przepisów szczególnych (z tytułu wypadku podczas służby wojskowej) jako prawnej przeszkody (niedopuszczalności) dochodzenia roszczeń na podstawie Kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny oceniając, że w okolicznościach sprawy nie byłoby uzasadnione przypisanie Skarbowi Państwa odpowiedzialności na podstawie d. art. 419 k.c. wyeksponował jedną z tych okoliczności, czyli uzyskanie znacznego odszkodowania od Skarbu Państwa wkrótce po wypadku. Ten fakt został przez Sąd uwzględniony jako istotny element oceny dokonywanej pod kątem przyznania odszkodowania na podstawie tego wyjątkowego przepisu, a nie jako prawna przeszkoda do jego zastosowania. Stanowisko, że zasadniczo d. art. 419 k.c. powinien znaleźć zastosowanie w sytuacji, w której poszkodowany miałby pozostać bez jakiegokolwiek pomocy wynika z uwzględnienia szczególnego charakteru d. art. 419 k.c. Do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa opartej na zasadzie słuszności, konieczne było istnienie wyjątkowych okoliczności, co mogło zachodzić - według ustawy - szczególnie wówczas, gdyby poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia był niezdolny do pracy albo pozostawał w ciężkim położeniu materialnym. Te przesłanki, wyróżnione przez ustawę, w przypadku powoda nie zostały wykazane. Ustalone w sprawie inne okoliczności, które należy brać pod uwagę, jak rodzaj naruszonego dobra, rozmiar uszczerbku i dotkliwość następstw oraz sytuacja rodzinna i osobista poszkodowanego, nie miały - w ocenie Sądu - charakteru tak szczególnego i wyjątkowego, by zasady współżycia społecznego nakazywały przyznanie odszkodowania. Odmienne przekonanie skarżącego, oparte na subiektywnej ocenie rozmiaru szkody, nie jest wystarczające do skutecznego postawienia Sądowi zarzutu naruszenia prawa materialnego. Fakt, że powód doznał szkody podczas pełnienia służby wojskowej, chociaż niepozbawiony znaczenia, nie miał charakteru rozstrzygającego. Do oceny roszczenia pod kątem przesłanek zastosowania d. art. 419 k.c. są przydatne wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, w tym także, uwzględniony przez Sąd Apelacyjny fakt, że powód uzyskał odszkodowanie

na podstawie przepisów szczególnych. Wbrew natomiast sugestii skarżącego, brak jest podstaw do przypisania temu Sądowi rozumienia d. art. 419 k.c. w ten sposób, że „dotyczy on wyłącznie sytuacji”, w której poszkodowany pozostał bez jakiegokolwiek pomocy. Czyni to bezprzedmiotowymi wywody na tle sformułowania z d. art. 419 k.c., zgodnie z którym poszkodowany mógł na zasadzie słuszności żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody, które znaczyło tyle, że pomimo spełnienia przesłanek jego zastosowania, szkoda mogła nie zostać naprawiona całkowicie, lecz tylko częściowo.

Podobnie, jak w wypadku poprzedniego zarzutu, także zarzut naruszenia art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r., opiera się na przypisaniu Sądowi Apelacyjnemu poglądu, którego nie wyraził. Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd nie przyjął, by ustawa ta w sposób wyczerpujący regulowała rodzaje świadczeń przysługujących w razie wypadku związanego ze służbą wojskową i wykluczała dochodzenie dalszych roszczeń. Fakt, że przepis ten umożliwia uzyskanie zwiększenia odszkodowania w razie późniejszego pogorszenia stanu zdrowia, został powołany przez Sąd jako dalszy argument przemawiający przeciwko zastosowaniu, we wszystkich okolicznościach sprawy, dodatkowej odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie słuszności. Zarzut naruszenia tego przepisu przez jego błędną wykładnię jest zatem bezpodstawny.

Całkowicie chybiony jest zarzut błędnego zastosowania art. 417 § 1 w związku z art. 415 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili zdarzenia) ujęty w ten sposób, iż miało ono polegać na przyjęciu przez Sąd, że zmuszenie powoda po wypadku do dalszego pełnienia służby polegającej na sprzątaniu w garnizonie przez prawie 3 miesiące „nie stanowiło bezprawnego działania funkcjonariuszy publicznych”. Zarzut ten nie ma żadnego oparcia w ustaleniach faktycznych, co można łączyć z tym, że w toku postępowania *meriti* powód nie formułował takiej podstawy faktycznej i prawnej roszczenia. Tej pierwotnej i zarazem ostatecznej przyczynie bezskuteczności zarzutu towarzyszy niewykazanie zarówno bezprawności, jak i skonkretyzowanej szkody.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw w odniesieniu do przyjętej przez Sąd drugiej instancji

przyczyny oddalenia powództwa, którą był brak po stronie powoda zasługującego na uwzględnienie roszczenia opartego na d. art. 419 k.c.

Sąd Apelacyjny odniósł się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, który - co oczywiste - mógłby mieć znaczenie tylko w razie pozytywnego ustalenia, że roszczenie w ogóle istniało. Stanowisko Sądu także w tym zakresie spotkało się z krytyką zawartą w skardze kasacyjnej, do której należy się odnieść.

Sam fakt przedawnienia ewentualnych roszczeń nie budził wątpliwości, a skarżący kwestionował w tym zakresie – w oparciu o zarzuty naruszenia d. art. 419 k.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz d. art. 442 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. - nieuwzględnienie zarzutu, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd nie przyjął prawnej niedopuszczalności „podwójnego skorzystania” przez powoda z klauzuli zasad współżycia społecznego (przez powołanie ich na uzasadnienie istnienia roszczenia, a następnie na uzasadnienie żądania nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia), lecz ocenił, że takie „podwójne” zastosowanie klauzuli generalnej na korzyść powoda byłoby nieuzasadnione i podważałoby zasadę wyjątkowości stosowania klauzul generalnych jako podstaw orzekania. Ostatecznie i tak decydujące znaczenia miało to, że u podstaw rozstrzygnięcia leżała ocena okoliczności sprawy, które zdaniem Sądu nie uzasadniały nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c.

Ocena taka wymaga wyjściowego założenia, że uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa jest możliwe całkowicie wyjątkowo, w wypadkach szczególnie rażącego nadużycia prawa i wtedy, gdy indywidualna ocena okoliczności sprawy wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie jest nadmierne i było usprawiedliwione szczególnymi przyczynami; takie podejście do możliwości zastosowania art. 5 k.c. w obronie przed zarzutem przedawnienia jest ugruntowane w orzecznictwie i w piśmiennictwie. Sąd nie dopatrył się w postępowaniu pozwanego czynników tak rażących i nieakceptowalnych ze względów aksjologicznych, by nakazywały uznanie wykonywania przezeń swego prawa za sprzeczne z zasadami współżycia

społecznego. Temu stanowisku nie przeciwstawił skarżący znaczących argumentów, skupiając się na eksponowaniu subiektywnego postrzegania przez poszkodowanego rozmiaru szkody, które wykracza poza rzeczywiste następstwa wypadku, gdy ocenia się je na podstawie kryteriów obiektywnych. Sąd uwzględnił także dwa istotne czynniki przemawiające przeciwko nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia, których w skardze nie zakwestionowano. Pierwszy to, niewątpliwe w świetle ustaleń faktycznych, bardzo znaczne opóźnienie w dochodzeniu roszczenia. Drugie, to niewykazanie okoliczności mogących usprawiedliwić spóźnienie. W tych warunkach Sąd Apelacyjny miał uzasadnione podstawy, aby odmówić zastosowania art. 5 k.c. w celu obezwładnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Gdyby więc nawet powodowi powiodło się wykazanie, że mógł zasadnie domagać się odszkodowania na podstawie d. art. 419 k.c., to i tak z żądaniem tym nie utrzymałby się z powodu przedawnienia ewentualnych roszczeń.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c., nie obciążając skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 w zw. z art.398²¹ i 391 § 1 k.p.c.

jw